

**Uwagi prof. Piotra Węgleńskiego, członka zespołu, który przygotował dokument
„Ścieżka kariery akademickiej”
przyjęty przez Prezydium KRASP w dn. 6 maja 2009 r.
i przez Prezydium PAN w dn. 12 maja 2009 r.**

Niniejszy komentarz dotyczy projektu ustawy z dnia 30 marca 2010 zawierającego zmiany prawa o szkolnictwie wyższym oraz stopniach naukowych i tytule naukowym i odnosi się jedynie do proponowanych zmian dotyczących ścieżki kariery naukowej.

Należy przede wszystkim odnotować, że proponując zmiany w procedurach nadawania stopni i tytułów naukowych, Ministerstwo uwzględniło ogromną większość propozycji przedstawionych przez połączone prezydium KRASP i PAN w roku 2009. Szczególnie cieszy wyeliminowanie absurdów, jak np. zakazu obrony prac doktorskich w języku angielskim czy też umożliwienie przedstawiania rozpraw doktorskich w formie publikacji naukowych. Ważnym jest także wprowadzenie wymogu publikowania rozpraw na stronach instytucji nadającej doktoraty i habilitacje, powinno to stanowić zaporę przed ewentualnymi plagiatami. W proponowanych przez Ministerstwo zapisach pozostały, lub pojawiły się, nieliczne rozwiązania chybione, których poprawienie znacząco poprawiłoby jakość całego dokumentu. Poniżej przedstawione są uwagi krytyczne wraz z propozycjami zmian i ich uzasadnieniem.

Doktorat

1. Art. 13. 2 jest mowa o tym, że „rozprawa doktorska może mieć formę maszynopisu, książki, spójnego tematycznie zbioru rozdziałów w książkach wydanych lub przyjętych do druku, spójnego tematycznie zbioru artykułów opublikowanych lub przyjętych do druku w czasopiśmie naukowych...”. Proponujemy, by rozprawę mógł stanowić jeden rozdział lub jedna publikacja a nie zbiór (jak przy habilitacji). Proszę zwrócić uwagę na niekonsekwencję, jaką wprowadza Art. 13. 4, zgodnie z którym „Rozprawę może stanowić część pracy zbiorowej..” (a nie części!).
2. W dokumencie „Założenia do nowelizacji ustawy...” na str.51 znajduje się stwierdzenie, że „Doktoranci będą mieli równe prawa w zakresie pomocy materialnej”. Nie jest jasne, z kim mają się zrównać.

Habilitacja

1. Projekt zakłada, że habilitacja odbywać się będzie przed komisją, w skład której wejdzie czterech członków (w tym dwóch recenzentów) wyznaczonych przez CK i trzech członków (w tym jednego recenzenta, wyznaczonych przez Radę (Art. 18a. 4). Aplikant zwraca się do CK, wskazując Radę, przed którą chciałby się bronić (Art. 18a.1). Koniecznym jest więc uzyskanie przez CK zgody Rady na przeprowadzeni habilitacji. Rada będzie musiała się zapoznać z dokumentami (autoreferat i streszczenie rozprawy). Zapewne powoła odpowiednią komisję a później będzie głosowała złożony przez nią wniosek. W terminarzu czynności związanych z habilitacją (patrz „Założenia..” str. 54 nie przewidziano czasu jaki jest potrzebny na podjęcie przez Radę decyzji o wszczęciu habilitacji. Jeżeli Rada odmówi, to wyznaczona przez CK następna Rada będzie musiała podejmować decyzję zgodnie z trybem przedstawionym wyżej. A jeżeli druga Rada odmówi? Można sobie łatwo wyobrazić, że proponowana procedura nie skróci, lecz znacznie wydłuży proces habilitacji. Proces habilitacji byłby krótszy, gdyby delikwent najpierw zwracał się do Rady a nie do CK.

2. W „Założeniach...” (str. 54) stwierdza się, że osiągnięcia kandydata do habilitacji będą przez CK „kwantyfikowane tak, aby można było łatwo zweryfikować, czy kandydat spełnił formalno-prawne warunki do jej rozpoczęcia”. Kto będzie to robił? Jeszcze nie powołano komisji, trzeba więc będzie powołać specjalistę do oceniania wartości osiągnięć habilitanta w danej dziedzinie wiedzy. „Warunki brzegowe rozpoczęcia procedury habilitacyjnej dla każdej z grup nauk i sztuki będą określone w rozporządzeniu.”. Konia z rządem, temu, kto takie warunki opracuje.
3. Nawet przy dużym zaufaniu do słuszności działań CK, trudno sobie wyobrazić by Rada przyklepywała decyzje ciała, w którym większość członków jest wyznaczana przez CK a nie przez Radę, zwłaszcza, gdy opinie siedmioosobowej komisji będą niejednomyślne. Dużo lepszym rozwiązaniem jest postępowanie habilitacyjne przed Radą lub wyłonioną przez nią komisję. Na dużych wydziałach wyższych uczelni, szczególnie, gdy są one heterogeniczne, obrony prac doktorskich od dawna odbywają się przed komisjami. Zwykle komisje te składają się z 125 – 30 samodzielnych pracowników naukowych, którzy znacznie lepiej niż 7 osobowa komisja CK, oceniają wartość rozprawy i jej obronę. Obiektywność oceny powinni zapewnić zewnętrzni recenzenci. Proponujemy, aby byli oni wyznaczeni przez CK i by żaden z nich nie wywodził się z instytucji, w której aplikant pracował bezpośrednio przed habilitacją.
4. Słusznym postulatem jest określenie maksymalnego czasu na poszczególne etapy procesu habilitacyjnego. Proponujemy, aby przyjęcie wszczęcie przewodu habilitacyjnego nie trwało dłużej niż 4 tygodnie, wyznaczenie recenzentów przez CK, nie dłużej niż 4 tygodnie a pisanie recenzji nie dłużej niż 6 tygodni. Po otrzymaniu recenzji Rada powinna być zobowiązana do przeprowadzenia i zatwierdzenia habilitacji w ciągu 4 tygodni. A zatem, maksymalny czas potrzebny na przeprowadzeniu habilitacji wyniesie około ½ roku.
5. Zdecydowanie nie powinno się rezygnować z przeprowadzenia kolokwium habilitacyjnego. W wielu przypadkach rozprawę habilitacyjną stanowią będzie zbiór wieloautorskich artykułów. Jest to już obecnie powszechnie stosowana praktyka na lepszych uczelniach. Nawet, jeżeli są one opublikowane w bardzo dobrych czasopismach, trudno się zorientować, jaki wkład w planowaniu, wykonaniu i opisanu eksperymentów, miał aplikant. Zdarza się często, że na kolokwium habilitacyjnym okazuje się, że nie ma on zielonego pojęcia o dziedzinie, z której się habilituje. Sądzimy, że Rada powinna wymagać odbycia kolokwium i może również wymagać wygłoszenia wykładu habilitacyjnego. Byłoby to szczególnie wskazane w przypadku osób, które zamierzają poświęcić się pracy na wyższych uczelniach.
6. Byłoby wskazane, by CK, zwolniona z obowiązków wyznaczania Rad przeprowadzających habilitacje i analizowania wniosków o wszczęcie przewodu habilitacyjnego, skoncentrowała się na kontroli prawidłowości przebiegu habilitacji w uczelniach i instytutach. Proponujemy, by przez okres 3 lat wszystkie habilitacje były poddawane ocenie i tylko przypadku nie twierdzenia poważniejszych uchybień, w dalszym okresie czasu CK powinno przejść na sprawdzanie wrywkowe. Instytucje, które dopuściły się poważnych uchybień w procesie habilitowania powinny ponosić poważne konsekwencje. Dwa takie uchybienia powinny prowadzić do odebrania prawa do habilitowania.

Profesura

Zmiany w procedurze nadawania tytułu naukowego profesora idą w kierunku proponowanym przez prezydium KRASP i PAN. Jedyną różnicą dotyczy liczby recenzentów. Prezydium proponowało 7 – 15, ministerstwo, 5. Oba projekty przewidują, że recenzje będą

polegały na wypełnieniu specjalnie przygotowanych ankiet. Nie będą to, więc wielostronicowe elaboraty, których przygotowanie zajmowało mnóstwo czasu. Stąd też wydaje się zasadne, aby kandydata poddać ocenie większej liczby osób. Wyrażamy opinię, że opracowanie ankiety pozwalającej na dobrą ocenę kandydata, jest zadaniem możliwym do wykonania.